ANTONI ŻABKO-POTOWICZ
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
Warszawa

PIONOWA INTEGRACJA W ROLNICTWIE NORWEGII [1]

Wobec trudności przeżywanych przez rolników w Norwegii, ich centralne organizacje postanowiły szukać wspólnymi siłami dróg prowadzących do wyjścia z istniejącego stanu rzeczy. W związku z tym powołały specjalną Komisję, składającą się z przedstawicieli Centralnego Związku Rolników oraz Norweskiego Związku Chłopów. W skład tej Komisji weszli zarówno naukowcy, jak i rolnicy-praktycy. Prace były zapoczątkowane w 1960 r. a dotyczący tej sprawy memoriał został ostatecznie opracowany w styczniu 1962 r. Dla zrozumienia jego treści konieczne jest zwrócenie uwagi na specyficzne cechy rolnictwa norweskiego.

Charakterystyka rolnictwa w Norwegii

Charakterystycznym dla rolnictwa norweskiego zjawiskiem jest zaledwie 2,6% udział gruntów uprawnych (812 tys. ha) w ogólnej powierzchni kraju, obejmującej 324 tys. km^2. Na tego rodzaju stan rzeczy wpłynęła górzystość Norwegii, obecność dużych, kamienistych płaskowzgórzy, niepomyślne z reguły warunki klimatyczne. Równocześnie znaczne możliwości zarobkowe, poza rolnictwem zniechęcają ludność do ciężkiej pracy związanej z braniem pod uprawę nowych terenów. Zresztą tereny te są przeważnie niezbyt dogodne dla upraw. W okresie drugiej wojny światowej wobec trudności aprowizacyjnych powierzchnia uprawna zwiększyła się o 20%, ale wkrótce po wojnie znów uległa pokaźnej redukcji. Do gruntów użytkowanych rolniczo możemy poza tym zaliczyć łąki i pastwiska górskie, zajmujące 233 tys. ha, to jest 0,7% powierzchni kraju. Większe skupienia gruntów uprawnych mamy w regionie południowo-wschodnim, w okręgu Jaeren oraz wokół fiordu Trondheim.

Rolnictwo jest nastawione przede wszystkim na produkcję hodowlaną. W dawniejszych czasach dużą rolę odgrywał w południowej Norwegii system sezonowych wędrówek pasterskich na górskie hale. Obecnie dalej leżące od zabudowań i wyżej leżące hale nie są już wykorzystywane, tylko czasowo korzystano z nich w okresie wojennym. Produkcja roślinna jest nastawiona przede wszystkim na produkcję pasz dla inwentarza żywego (pasze zielone, zboża i okopowe pastewne).

[1] Jest to dosłowne tłumaczenie oryginalnego tytułu opracowania, które stanowi podstawę artykułu. W treści swojej wybiega ono znacznie poza problemy pionowej integracji w rolnictwie.

Według danych z 1950 r. grunty uprawne były użytkowane w sposób następujący: zboża 152,2 tys. ha, ziemniaki 58,9 tys. ha i rośliny pastewne 590,4 tys. ha.

W tych warunkach jest rzeczą zrozumiałą, że przy zaludnieniu wynoszącym 3,4 mln osób plony pszenicy zaspokajają około 10—15% spożycia ludności, a plony żyta jeszcze mniej (tab. 1).

Tabela 1

Produkcja i import zbóż
(wg danych 1955 r.)

Wyszczególnienie	Obszar	Produkcja	Import
	w tys. ha	w tys. ton	
Pszenica	18,0	32	341
Żyto	0,6	1,3	38
Jęczmień	101,0	209	57
Owies	68,0	114	—
Kukurydza	—	—	89
Mieszanki	2,7	5,1	—

Tabela 2

Rozwój pogłowia inwentarza żywego
(w tys. sztuk)

Wyszczególnienie	1939	1949	1956
Konie	204	198	142
Bydło	1 455	1 224	1 112
w tym: krowy mleczne	864	769	640
Owce	1 744	1 735	1 826
Kozy	249	147	110
Trzoda chlewna	362	419	507
Drób	3 422	3 711	3 954
Poza tym około 100 000 reniferów			

Szczególnie duże znaczenie od najdawniejszych czasów posiada hodowla bydła i owiec, a ostatnio wyraźnie rośnie znaczenie hodowli trzody chlewnej i drobiu. W niektórych górskich terenach i w północnych częściach kraju hodowla bydła stanowi podstawowe zajęcie ludności. Trudności związane ze zdobyciem pasz w okresie drugiej wojny światowej a następnie niekorzystne przez dłuższy okres czasu relacje pomiędzy ceną pasz z jednej strony a ceną mleka i mięsa z drugiej, spowodowały zmniejszenie się liczebności bydła. Nastąpił jednak wzrost jego wydajności (tab. 3).

Produkcja ta zaspokaja zapotrzebowanie ludności na mleko, masło, mięso i jaja i pozwala na pewien eksport produktów hodowlanych, który stanowi 2—3% ogólnego eksportu.

Należy zaznaczyć, że w globalnym dochodzie narodowym udział rolnictwa wynosił w 1950 r. 7%. Według danych spisu z tego roku w rolnictwie zatrudnionych było 250 tys. osób, to jest 7,4% ludności kraju.

Tabela 3

Produkcja hodowlana
(w tys. ton)

Wyszczególnienie	1938/39	1954—1956
Mleko krowie	1 413	1 548
Mleko kozie	30	20
Mięso (bez wieprzowiny)	60	62
Wieprzowina	40	50
Jaja	22	28
Wełna	2,7	3,6

Charakterystyczną cechą struktury agrarnej Norwegii jest brak niemal gospodarstw folwarcznych. Silnie reprezentowane są gospodarstwa wielkochłopskie (tab. 4), przy czym rola ich nadal zwiększa się wobec odbywającego się tu procesu koncentracji własności ziemskiej. Dzierżawa ziemi jest rzadko spotykana.

Tabela 4

Struktura agrarna w 1949 r.

Grupy gospodarstw w ha	Liczba gospodarstw		Obszar	
	w tys. ha	w %	w tys. ha	w %
do 5	281,0	81,4	280,0	34,6
5—10	43,0	12,4	219,0	26,9
10—50	20,0	6,1	291,0	35,8
ponad 50	0,4	0,1	22,0	2,7
Razem	344,4	100,0	812,0	100,0

Należy dodać, że wśród gospodarstw do 5 ha posiadało: do 1 ha — 155 tys. gospodarstw; 1—2 ha — 46 tys. gospodarstw; 2—5 ha 80 tys. gospodarstw. Gospodarstwa od 10 wzwyż, stanowiące 6,2% wszystkich gospodarstw zajmowały 38,5% gruntów uprawnych.

Podział inwentarza żywego i niektórych kategorii maszyn wśród różnych pod względem obszarowym gospodarstw charakteryzuje tabela 5.

Tabela 5

Bydło, owce i niektóre maszyny w gospodarstwach poszczególnych grup wielkości

Grupy gospodarstw w ha	Liczba gospodarstw w tys.	Bydło rogate	Owce	Traktory sztuk	Maszyny do dojenia sztuk
		w tys. sztuk			
do 1	155	54	135	457	—
1— 2	46	120	212	343	1
2— 5	80	368	622	995	88
5—10	43	348	533	1 461	966
10—50	20	315	229	5 963	4 978
ponad 50	0,4	19	4,4	511	324
Razem	344,4	1 224	1 735,4	9 730	6 357

Dane tabeli 5 wskazują na ogromną przewagę gospodarstw większych pod względem wyposażenia w maszyny. Gospodarstwa do 2 ha, stanowiące 60% gospodarstw, miały zaledwie 15% pogłowia bydła i 20% pogłowia owiec.

Należy również dodać to, że w Norwegii istnieje 93 tys. najemnych robotników rolnych.

Podstawowe przesłanki, na których został oparty Memoriał

Memoriał został opracowany przez dwie czołowe organizacje rolników norweskich, w których decydujący głos posiadają przedstawiciele większych gospodarstw chłopskich. W swych wskazaniach organizacje te kierowały się nie tylko względami gospodarczymi, lecz również i pozagospodarczą przesłanką, że ich zdaniem dobro narodowe wymaga zachowania mocnego stanu chłopskiego.

Z uwag zawartych w omawianym Memoriale wynika, że na współczesne rolnictwo norweskie rzutuje kilka podstawowych momentów, które decydują o dalszych jego możliwościach rozwojowych oraz o kierunkach tego rozwoju.

Jednym z nich są stale rosnące koszty robocizny. W tych warunkach staje się koniecznością możliwie daleko idące ograniczanie pracy żywej i zastępowanie jej pracą uprzedmiotowioną. Oznacza to potrzebę coraz dalej idącej mechanizacji produkcji roślinnej i zwierzęcej. Tendencja ta sprzyja właściwej dla wielu przodujących krajów kapitalistycznych koncentracji produkcji. W warunkach rolnictwa norweskiego koncentrację w jednym ręku gruntów uprawnych utrudniają nieraz warunki przyrodnicze, wobec czego istnieje tu zjawisko powstawania małych obszarowo, lecz z dużą produkcją gospodarstw hodowlanych, opartych w znacznej mierze, jeśli nie w całości, na paszach kupnych. Górzystość niektórych terenów utrudnia mechanizację. W tych warunkach niektóre gospodarstwa zaprzestają uprawy gruntów trudnodostępnych dla bardziej precyzyjnych maszyn.

Następnym momentem, który odgrywa ogromną rolę w kształtowaniu się współczesnego rolnictwa norweskiego, jest możność korzystania przez rolników z ogromnych zdobyczy nauki. Zdobycze te polegają nie tylko na doniosłych wynalazkach, lecz równocześnie na takim ukształtowaniu się kosztów procesów technologicznych, że wytwarzane artykuły przemysłowe dla rolnictwa (nawozy, maszyny) stają się dostępne dla szerokich rzesz ich odbiorców. Decydujące znaczenie posiada poza tym fakt, że należyte przygotowanie fachowe rolników norweskich pozwala na właściwe stosowanie zdobyczy nauki i na należyte organizowanie produkcji w gospodarstwach rolnych. W rezultacie powstają warunki sprzyjające intensyfikacji produkcji przy zarzucaniu szablonów odpowiadających już przebrzmiałemu stadium rozwojowemu rolnictwa norweskiego.

Procesy koncentracji i intensyfikacji prowadzą do uzależnienia drobnych gospodarstw od większych. Brak bezrobocia (praktycznie rzecz biorąc) i dobre możliwości zarobkowe w przemyśle i rybołówstwie morskim posiadają jednak duże znaczenie przy obronie właścicieli tych drobnych gospodarstw i ich rodzin przed wyzyskiem.

Zjawiskiem posiadającym znaczny wpływ na kształtowanie się produkcji rolniczej jest wzrost stopy życiowej ludności Norwegii. Zmianie

ulega charakter spożycia tej ludności, następuje przechodzenie do zwiększonego zapotrzebowania na droższe produkty i wzrost wymagań w zakresie jakości dostarczanego spożywcom towaru. Przynagla to do zmian w nastawieniu produkcji rolnej oraz do rozbudowy aparatu, który by zapewniał konsumentowi uzyskanie pełnowartościowego towaru. Jest to jeden z momentów, który czyni szczególnie aktualnym problem organizacji zbytu płodów rolnych. Problem ten łączy się z tendencjami ku integracji pionowej w rolnictwie. Integracja taka może prowadzić do uzależnienia finansowego rolników od przedsiębiorstw kapitalistycznych i w rezultacie oddziaływać zniżkowo na ceny płacone tym rolnikom. Memoriał, popierając samą koncepcję integracji pionowej, wysuwa rowiązanie tej sprawy zgodne z interesami rolników.

Treść Memoriału

Przechodząc do omówienia treści Memoriału zaznaczymy, że poza wstępem składa się z pięciu części. W pierwszej z nich przedstawione są nowe tendencje w spożyciu, obrocie i produkcji płodów rolnych. W drugiej poruszana jest sprawa integracji pionowej i produkcji fabrycznej, w trzeciej — problem spółdzielczości rolniczej. W następnej części są scharakteryzowane aktualne posunięcia z zakresu norweskiej polityki rolnej oraz z zakresu organizacji gospodarstw wiejskich. Wreszcie ostatnia część zawiera rozważania nad ukształtowaniem rozwoju rolnictwa w kierunku najbardziej pożądanym z punktu widzenia interesów rolników.

Nowe tendencje w spożyciu, obrocie i produkcji płodów rolnych w sformułowaniu podanym w Memoriale

Wzrost stopy życiowej spowodował, że największy popyt istnieje w Norwegii na produkty spożywcze najlepszej jakości, pomimo wyższej ich ceny. Zarazem zapotrzebowanie koncentruje się na towarach przerobionych do stanu, przy którym bezpośrednio lub niemal bezpośrednio mogą być spożyte. Jest to w szczególności wyrazem tendencji ze strony kobiet, by zmniejszyć ilość czasu poświęconego zajęciom domowym. Wolą one pracować poza domem: kobiet zamężnych zatrudnionych poza domem było w Norwegii w 1930 r. — 3,2%, a w 1950 r. — 5,7%. Co się tyczy zmian w charakterze spożycia, to możemy stwierdzić zmniejszanie się zapotrzebowania na mięso tłuste. Natomiast rośnie powoli zapotrzebowanie na drób, choć proces ten jeszcze daleko się nie posunął. W USA roczne spożycie drobiu wynosiło w 1959 r. na głowę ludności 16,8 kg, a w Norwegii zaledwie 1 kg.

Postęp w praktycznym zastosowaniu zdobyczy nauki rolniczej i w umiejętności organizacji gospodarstw daje się dostrzec na wielu odcinkach. Dzięki stosowaniu skutecznej walki ze szkodnikami zwierzęcymi i roślinnymi w rolnictwie, dzięki postępowi w zwalczaniu chorób zwierzęcych zmniejszyło się ogromnie ryzyko przechodzenia do jednostronnej produkcji. Wobec prowadzenia skutecznej walki z chorobami i zachwaszczeniem następującym przy uprawie na tym samym polu tych samych roślin (np. zbóż) przez szereg lat, coraz liczniejsze gospodarstwa przestają przestrzegać zasad gospodarki płodozmiennej. Specjalizacja, a w każdym razie stałe zmniejszanie ilości gałęzi produkcji w poszczególnych gospodarstwach stanowi charakterystyczną tendencję dla rolnictwa norweskiego. Przy dostępnych dla rolników cenach nawozów sztucznych powstały moż-

liwości oddzielenia produkcji rolniczej od hodowlanej. Mamy więc gospodarstwa specjalizujące się w produkcji pewnej ilości płodów rolnych na sprzedaż oraz w wytwarzaniu pasz. Te ostatnie są odstępowane spółdzielczym oborom lub tuczarniom trzody chlewnej, stanowiącym samodzielne przedsiębiorstwa. Pozwala to na zaoszczędzenie robocizny. Gospodarstwa drobne, które nie mogą w całości zatrudnić rodziny i dla których daleko idąca mechanizacja byłaby zbyt kosztowna, ograniczają nieraz do minimum gospodarkę hodowlaną, a właściciele ich stają się członkami spółdzielczych obór. Dzięki temu właściciele ci mają więcej wolnego czasu, który zużywają na pracę w innych, dobrze płatnych zawodach. Coraz wyraźniej następuje pozostawienie rolnictwu wyłącznie zabiegów produkcyjnych. Wszelkie procesy przetwórcze stają się domeną przedsiębiorstw kapitalistycznych oraz przedsiębiorstw należących do organizacji rolniczych lub spółdzielczych.

Możność podniesienia cen płaconych rolnikowi zależy w znacznej mierze od zmniejszenia poziomu kosztów pośrednictwa między producentem a konsumentem. Na ich obniżenie Memoriał zwraca ogromną uwagę. Wobec tego, że w kosztach obrotu płodami rolnymi około $^2/_3$ stanowią koszty robocizny, główny wysiłek idzie w kierunku jej zaoszczędzenia. Jedną z dróg prowadzących do tego celu stanowi rozwój samoobsługowych sklepów. W 1957 r. w Norwegii 13% wszystkich sklepów towarów kolonialnych oraz codziennego użytku stanowią sklepy samoobsługowe, przy czym obrót ich objął 25—30% obrotu krajowego tymi towarami. Jedna trzecia tych sklepów należała do spółdzielni, a dwie trzecie do osób prywatnych.

Wobec faktu, że potanienie obrotu łączy się ze zwiększeniem przedsiębiorstw, następuje, za wzorem USA, wyraźna tendencja do tworzenia coraz większych sklepów, do przechodzenia w większych ośrodkach do supersamów. Polityka sprzedażna tych wielkich sklepów wykorzystuje fakt, że nabywcy nie orientują się należycie w cenach. W związku z tym spośród szerokiego asortymentu towarów na jeden lub kilka specjalnie atrakcyjnych i reklamowanych są wyznaczane ceny równe kosztom produkcji a nawet deficytowe. Straty z nadwyżką są odbijane na reszcie towarów.

Koncentracja handlu następuje dzięki powiązaniu z sobą w sposób bardziej lub mniej ścisły poszczególnych przedsiębiorstw. Może to być powiązanie samodzielnych przedsiębiorstw handlu detalicznego. Często mamy do czynienia z przedsiębiorstwami handlu hurtowego podporządkowującymi sobie handel detaliczny lub posiadającymi zarówno przedsiębiorstwa handlu hurtowego jak i sklepy detaliczne. Żeby zapewnić sobie dostawy, hurt zawiera umowy na dostawy produktów i przekazuje towary swoim sklepom detalicznym. Powstają też w ramach tych dużych przedsiębiorstw własne mleczarnie, rzeźnie a nawet obory lub tuczarnie. Koncentracji w obrocie płodami rolnymi sprzyja wzrost zaludnienia, rozwój osiedli miejskich i coraz lepsze warunki komunikacyjne.

Problem integracji pionowej i produkcji fabrycznej w ujęciu Memoriału

Z wywodów zawartych w Memoriale widzimy, że integratorzy nastawiają w pożądanym dla nich kierunku produkcję rolniczą przez zawieranie z rolnikami kontraktów na dostarczanie odpowiednich ilości płodów rolnych, w odpowiednim gatunku i po odpowiednich cenach. Najdalej

posunięte formy takiej integracji (jak np. w produkcji jaj w Anglii) prowadzą do dostarczania przez integratora pomieszczeń, urządzeń i materiału wyjściowego. W tych warunkach rolnik dostarcza jedynie swą pracę i tylko nominalnie występuje jako samodzielny producent. Często integracja następuje poprzez udzielanie kredytu producentowi na zakup nasion, nawozów itp. potrzebnych do wyprodukowania płodów rolnych, które mogą być dostarczane integratorowi po cenach najczęściej z góry ustalonych. Od dawna rozpowszechnione są kontrakty na dostawy owoców i warzyw zawierane pomiędzy fabrykami konserw a rolnikami. Rozwinęły się również dostawy, na podstawie umów pomiędzy rolnikami a kapitalistycznymi przedsiębiorstwami, inwentarza na rzeź, jaj itd. Zjawiskiem charakterystycznym jest kompletne oddzielanie się z czasem produkcji hodowlanej od rolniczej. Np. kapitalistyczne przedsiębiorstwa hodują w oparciu o zakupywane pasze, trzodę chlewną, owce rzeźne i przekazują w odpowiednim czasie do przetwórstwa. Przetwórstwo to może być w ręku tych samych przedsiębiorstw, częściej jednak wyhodowane sztuki skupują kapitalistyczne rzeźnie na podstawie kontraktów i dają tym przedsiębiorstwom odpowiednie zaliczki.

Autorzy Memoriału wyrażają obawę, że integracja może odbijać się niekorzystnie na sytuacji finansowej rolników, gdy integratorami są przedsiębiorstwa prywatne lub firmy kapitalistyczne. To ostatnie zastrzeżenie odpada, jeśli rolnicy sami posiadają bezpośrednio w swym ręku ogniwa łańcucha produkcja-przetwórstwo-zbyt. Zmusza to jednak rolników do łączenia różnorakich funkcji, co nastręcza wiele trudności. Dlatego też zadania związane z integracją pionową przerzucają oni na swoje organizacje lub spółdzielnie, które realizują je w różnoraki sposób. Często rzeźnie spółdzielcze zawierają umowy z rolnikami o dostawę nierogacizny lub cieląt. Rzeźnie dają rolnikom pożyczki na zakup inwentarza żywego i części pasz. Czasem zawierają umowy ze spółdzielczymi mleczarniami o dostawę cieląt rzeźnych i dają im zaliczki. Mleczarnie ze swej strony zawierają umowy o dostawy tych cieląt ze swoimi dostawcami mleka i dają zaliczki. Mało rozpowszechnione są dotąd w Norwegii analogiczne dostawy jaj. Jedna tylko z rejonowych central organizacji rolniczych zawiera umowy z producentami na dostawy jaj i dostarcza im kurczęta. Szeroko natomiast rozpowszechnione są umowy organizacji rolniczych z producentami na dostawy ziemniaków na spożycie oraz sadzeniaków.

W Memoriale zostały omówione dodatnie i ujemne cechy integracji. Do ważnych dodatnich momentów należy wpływ integracji na obniżenie kosztów produkcji. Wchodzą tu w grę różne momenty. Producent przy zapewnionym zbycie po określonych cenach ponosi mniejsze ryzyko i w tych warunkach może iść w kierunku określonej specjalizacji. Zarazem uzyskuje niezbędne środki obrotowe od inwestora, których brak często hamuje mu rozwój jego gospodarstwa. Zyskuje również możność troszczenia się jedynie o właściwe prowadzenie produkcji, a odpadają wszelkie kłopoty dotyczące zbytu. Może korzystać z pomocy fachowej, którą dostarczają mu z reguły integratorzy. Integrator we własnym interesie wpływa na podniesienie jakości dostarczanych mu produktów rolnych. Dzięki wspólnym wysiłkom dużych organizacji kierujących zbytem powstaje możność łagodzenia nierównomierności w dostawach płodów rolnych wpływających na wahania cen oraz na wadliwe zaopatrzenie rynku.

Memoriał wysuwa jednak i ujemne cechy omawianej integracji. Do nich zalicza przede wszystkim ograniczenie rolników w możności podejmowania samodzielnych decyzji gospodarczych. Nawet gdy integratorem jest organizacja rolnicza, ta samodzielność jest uszczuplona. Gdy integratorem jest kapitalista, to w dążeniu do rozszerzenia swego przedsiębiorstwa do granic najbardziej opłacalnych może spowodować nadprodukcję zakupywanych płodów rolnych, co w rezultacie odbije się ujemnie na rolnictwie.

Co się tyczy kapitalistycznej produkcji hodowlanej o charakterze fabrycznym (fermy broilerów, tuczarnie nierogacizny oparte o pasze kupne itp.), to przy związaniu jej z przedsiębiorstwami zajmującymi się obrotem płodów rolnych a rozporządzającymi przedsiębiorstwami przetwórczymi (np. rzeźnie), produkcja ta pozwala na dobre spożytkowanie odpadów z tych ostatnich. Produkcja fabryczna, zdaniem autorów Memoriału, jest jednak zjawiskiem ujemnym, bowiem nie posiada przewagi nad odpowiednio zorganizowaną i zintegrowaną produkcją rolników, a zwęża pole ich gospodarczej działalności. Duże kapitalistyczne, oderwane od rolnictwa przedsiębiorstwa hodowlane mogą zmniejszyć pojemność rynku na produkty dostarczane przez organizacje rolnicze, a przez to podnieść koszty obrotu i spowodować nawet pewne tarcia na tle trudności rynkowych pomiędzy tymi organizacjami.

Produkcyjna spółdzielczość rolnicza

Spółdzielczość tego typu wobec indywidualistycznych cech chłopa norweskiego nie jest dotąd rozwinięta na szeroką skalę. Po wojnie zaczęły rozwijać się spółdzielcze obory. Mamy też pewną ilość spółdzielczych tuczarń nierogacizny oraz ferm kurzych. Zaletą omawianych spółdzielń jest możność tworzenia dużych jednostek produkcyjnych osiągających optymalne rozmiary pod względem wysokości kosztów na jednostkę produkcji, na które nie mogą się zdobyć poszczególni udziałowcy. Jest rzeczą charakterystyczną dla nastawienia autorów Memoriału, że wskazuje się w nim jako na ujemną cechę produkcyjnej spółdzielczości rolniczej ograniczanie samodzielności jej członków.

Zabiegi z zakresu polityki rolnej oraz o charakterze organizacyjnym

Przy doborze odpowiednich zabiegów mających polepszyć sytuację rolników członkom Komisji opracowującej Memoriał przyświecała ogólna zasada, iż praca rolnika nie powinna być niżej opłacana niż w innych zawodach. Ku temu należy dążyć częściowo przez podniesienie cen na płody rolne w stosunku do cen na produkty nabywane przez rolników, a przede wszystkim przez podniesienie wydajności rolnictwa. Bodźce w kierunku zwiększenia jego produkcyjności powinny być na tyle skuteczne, żeby Norwegia mogła uzyskać samowystarczalność w zakresie podstawowych płodów rolnych. Jest to punkt widzenia czynników rządowych oficjalnie stwierdzony w 1955 r. Na odcinku podstawowych produktów hodowlanych i produkcji ziemniaków cel ten, jak wiemy, został osiągnięty. Zwiększenie zapotrzebowania krajowego uzależnione jest od wzrostu zaludnienia, a więc od procesu powolnie rozwijającego się w Norwegii. Pozostaje sprawa eksportu artykułów rolnych. Otóż gruntowne badania przeprowadzone w 1956 r. wykazały, że eksport ten w warunkach rolnictwa nowerskiego

może osiągnąć pewne znaczenie, szczególnie w odniesieniu do przetworów produkcji hodowlanej, ale nie może rozwinąć się na dużą skalę. Wreszcie do najbardziej ogólnych przesłanek norweskiej polityki rolnej należy dążenie do rozwijania produkcji rolniczej w możliwie dogodnych dla niej warunkach przyrodniczych. Wobec tego wysuwa się postulat jej rejonizacji.

W związku z postępem technicznym znacznie wzrosło w Norwegii po drugiej wojnie światowej zapotrzebowanie na środki finansowe. Memoriał stwierdza, że aparat bankowy dostarcza wprawdzie na zadowalających warunkach środki na zakup nieruchomości ziemskich, lecz ilość pożyczek jest ograniczona. Zapotrzebowanie na kredyt inwestycyjny rozwinęło się również na dużą skalę i jest zaspakajane przez odpowiedni aparat bankowy. Co się tyczy kredytu na środki obrotowe, to poza innymi dostarczają go organizacje rolnicze i kasy pożyczkowe.

Przechodząc do problematyki organizacyjnej, autorzy Memoriału rozpatrują ją z różnych punktów widzenia. W stosunku do kupców hurtowych oraz detalistów stosowane są dość często rabaty, gdy dokonują większych zakupów. Stosują takie rabaty np. rzeźnie należące do organizacji rolniczych, centrale skupujące płody ogrodnicze itd. Tego rodzaju przedsiębiorstwa z reguły udzielają również krótkoterminowych kredytów przy zakupach mięsa, jaj, warzyw.

Niektóre organizacje rolnicze płacą wyższe ceny za jednostkę nabytego towaru tym producentom, którzy dostarczają większe jego ilości, ewentualnie w miarę wzrostu dostaw pokrywają coraz większą część kosztów przewozu towaru od producenta do punktu wyznaczonego przez organizację. Widzimy to zarówno przy dostawach bydła i trzody chlewnej na rzeź, jak i przy dostawach jaj, warzyw i owoców. Co się tyczy spółdzielni, to przy zaopatrywaniu rolników w nawozy sztuczne, pasze a częściowo i w nasiona udzielają przeważnie rabatu tym, którzy zakupują większe ilości.

Zasadą stosowaną w Norwegii jest wyrównywanie przez zakupujące organizacje kosztów transportu płodów rolnych, dzięki czemu ulega redukcji renta różniczkowa powstająca w zależności od odległości gospodarstwa od rynków zbytu. Metody wyrównywania kosztów transportu są różne. Przy dostawach przez spółdzielnie nawozów sztucznych koszty przewozu są ustalane w wysokości 2 koron od 100 kg i wchodzą do ceny nawozu. Przy dostawach do odległych miejscowości, dostawach wymagających większych opłat za przewóz, te dodatkowe opłaty są bonifikowane przez państwo.

Co się tyczy zaliczek dawanych za przyszłe dostawy, to są one udzielane przede wszystkim członkom organizacji rolniczych, którzy są dobrze znani i długotrwale związani z tymi organizacjami. Zresztą, jak na przykład przy dostawach bydła i trzody chlewnej na rzeź, mamy do czynienia z kontraktacją i warunkami kredytowymi zwykle w tej sytuacji obowiązującymi.

Wreszcie należy nadmienić o fachowym kierowaniu produkcją i doradztwie ze strony organizacji rolniczych w stosunku do swoich dostawców. Np. w spółdzielniach mleczarskich mamy kontrolę obór opartą finansowo o te spółdzielnie, a poza tym możność konsultowania się producentów u poszczególnych specjalistów.

Skład członków organizacji rolniczych zajmujących się przetwórstwem

i zbytem płodów rolnych jest dość różny. Raczej daje się odczuć tendencja wstępowania do tych organizacji rolników mniej zamożnych i mieszkających dalej od rynków zbytu, bowiem lepiej sytuowani rolnicy łatwiej znajdują sami odbiorców na swój towar. Inną sprawą jest skład zarządów omawianych instytucji.

Sprawa kierowania rozwoju rolnictwa na tory korzystne dla rolników

Memoriał traktuje jako podstawowy problem takie ukształtowanie stosunków, żeby odbywająca się integracja pionowa i rozwój produkcji fabrycznej na odcinku hodowli nie były kierowane przez czynniki postronne, lecz przez samych rolników. W tych warunkach może nastąpić pewne uzgodnienie interesów osób lub organizacji stojących poza rolnictwem a trudniących się obrotem płodów rolnych z interesami rolników. Interesy pośredników sprowadzają się do uzyskiwania od rolników po możliwie dogodnych dla tych pośredników cenach, w ilościach dostosowanych do ich potrzeb surowców rolniczych oraz do przetwarzania tych ostatnich na warunkach zapewniających odpowiedni zysk. Ważną sprawą jest terminowość i ciągłość dostaw oraz wysoki gatunek dostarczanych produktów. Rolnicy zaś potrzebują udogodnień kredytowych, pewności co do stałości cen, możliwości zbytu wyprodukowanego towaru i odpowiedniego doradztwa technicznego.

Za pomocą różnych posunięć te postulaty rolników mogą być lub są już popierane przez czynniki rządowe. Podstawowe znaczenie posiada polityka cen na pasze treściwe i zboża pastewne. Zdaniem autorów Memoriału obecna polityka jest prowadzona we właściwym kierunku. Oparta jest na zasadzie takiego kształtowania cen na pasze treściwe, żeby poziom tych cen nie hamował pełnego wykorzystania miejscowych pasz objętościowych. Według zasad wprowadzonych w 1956 r. określoną ilość pasz treściwych, ustaloną w zależności od ilości inwentarza żywego i wielkości gospodarstwa, otrzymuje rolnik po cenach ulgowych, a resztę może nabyć na wolnym rynku po wyższych cenach. Ceny te są wyższe od cen importowanych pasz treściwych wobec obciążenia ich specjalnym podatkiem. Wpływy tego podatku są przeznaczone na podnoszenie produkcji i usprawnienie obrotu płodami rolnymi. Podobne ustawodawstwo obowiązuje od 1958 r. w stosunku do zbóż pastewnych. Obowiązujące ustawodawstwo pozwala chłopom efektywnie konkurować z fabryczną produkcją hodowlaną będącą w reku osób lub organizacji stojących poza rolnictwem. Widzimy w szczególności, że przepisy przewidują na pasze treściwe dla drobiu największe zniżki cen dla gospodarstw od 1 do 5 ha, mniejsze dla gospodarstw od 5 do 15 ha, przy czym zniżki obowiązują jedynie dla gospodarstw mających poniżej 125 kur. Dla rolników przewidziane są również pewne rabaty przy zakupie ziemniaków i kiszonek z nich w granicach potrzebnych dla wyhodowania 9—10 prosiąt.

Wobec pewnych trudności związanych z zaopatrzeniem rolników w odpowiedni kredyt, poszukuje się nowych form kredytu, np. w postaci kredytów na zakup maszyn i narzędzi, zabezpieczonych maszynami posiadanymi przez rolników. Autorzy Memoriału zaznaczają, że sprawą podstawową jest jednak zaopatrzenie rolnictwa w środki kredytowe w dostatecznej ilości w oparciu o normalne kanały, którymi kredyt ma być dostarczany.

Memoriał kładzie szczególny nacisk na potrzebę rozbudowy doświadczeń naukowych z zakresu rolnictwa oraz na rozbudowę poradnictwa. W szczególności zwraca się uwagę na potrzebę badań z zakresu organizacji i właściwych metod pracy drobnych gospodarstw rolnych.

Do walki z przedsiębiorstwami pozarolniczymi trudniącymi się produkcją hodowlaną można byłoby stosować zasadę koncesji lub przepisów uzależniających prawo do posiadania określonej ilości inwentarza żywego od posiadania odpowiedniej bazy paszowej. Autorzy Memoriału uważają, że stawianie tego rodzaju ograniczeń jest przedwczesne i że obecnie należy jeszcze poprzestać na omówionej polityce cen na pasze.

Co się tyczy zagadnień organizacyjnych, to wysunięta została zasada wzięcia przez rolników obrotu i przetwórstwa w swoje ręce za pośrednictwem organizacji rolniczych lub spółdzielczości. Przy zachowaniu tej zasady nie można zapominać, że organizacje te muszą mieć warunki zapewniające im najniższe koszty przy największej efektywności ich działania. Dlatego też nie należy przeszkadzać powstawaniu w ramach organizacji rolniczych dużych przedsiębiorstw obrotu i przetwórstwa, przekraczających lokalne rozmiary, jak w ogóle wszelkim posunięciom pozwalającym na uzyskanie przez te przedsiębiorstwa charakteru współczesnych postępowych przedsiębiorstw handlowych i przetwórczych. Do zadań omawianych organizacji i spółdzielni powinno należeć stworzenie warunków, przy których stanie się zbędne zawieranie przez chłopów kontraktów z organizacjami stojącymi poza zawodem rolniczym.

Memoriał wskazuje również na potrzebę dalszej rozbudowy akcji zawierania z rolnikami umów na dostawę płodów rolnych. Szczególny nacisk kładzie na zawieranie kontraktów dotyczących produkcji broilerów, bowiem na tym odcinku silnie występuje dążność firm kapitalistycznych do uzależnienia od siebie rolników. Jeśli kontrakty są zawierane przy równoczesnym udzielaniu kredytów, organizacje rolnicze udzielające je powinny baczyć, by kredyty te mogły być spłacane z produkcji przez nie kredytowanej i żeby nie wywołały jednostronnego, przerastającego potrzeby rynkowe, rozwoju pewnych działów produkcji rolnej i żeby wreszcie nie wytwarzały się wśród rolników uprzywilejowane grupy, korzystające z pomocy kredytowej rolniczych organizacji.

Memoriał wskazuje zarazem, że pożądane jest różnicowanie cen na płody rolne w zależności od ich jakości. Takie zróżnicowanie wpływać będzie w kierunku dostarczania na rynek coraz lepszego towaru, co jest zgodne z ogólną obecnie tendencją na rynku.

Autorzy Memoriału postulują pewne różnicowanie cen w zależności od wielkości dostawy. Ponieważ koszty obrotu mniejszych partii towaru są wyższe niż większych, zdaniem autorów jest rzeczą słuszną dodatkowe wynagradzanie dużych dostawców. Poza tym, jak stwierdzono, duże partie płodów rolnych cechuje przeważnie lepsza ich jakość niż małych.

Do spornych należy sprawa pokrywania kosztów transportu przez organizację nabywającą towar. Przy stosowaniu tej zasady producent rolny otrzymuje jednakową cenę niezależnie od odległości od rynku zbytu. Autorzy Memoriału doradzają zachować ostrożność na omawianym odcinku, bowiem zbyt rygorystyczne wprowadzenie powyższej zasady powoduje unikanie rolniczych organizacji zbytu przez producentów mających swe gospodarstwa w pobliżu miejsca dostaw. Memoriał kładzie również nacisk na współpracę pomiędzy organizacjami rolniczymi zajmującymi się obro-

tem i przetwórstwem płodów rolnych. Wreszcie porusza zagadnienie nawiązania współpracy między producentami a przedsiębiorstwami obrotu i przetwórstwa w kierunku popierania zaopatrywania rynku w towary o specjalnie wysokim gatunku.

Uwagi końcowe

Cechą charakterystyczną Memoriału jest dążenie ku podnoszeniu dobrobytu rolników bez stosowania kroków, które miałyby gruntownie przekształcić istniejące stosunki na wsi. Autorzy Memoriału uważają za słuszne iść z różnymi formami pomocy posiadaczom gospodarstw od 1 ha wzwyż. Chociaż wszystkie gospodarstwa powyżej tej granicy są uważane za warsztaty zasługujące na dbałość o nie, jednak stale podkreśla się przewagę większych gospodarstw chłopskich nad mniejszymi. Te pierwsze popierane są w szczególności w imię potanienia produkcji i obrotu oraz zaopatrzenia rynku w lepsze towary. Niechęć do gospodarstw poniżej 1 ha łączy się z obawą, że będą to placówki kapitalistyczne prowadzące produkcję fabryczną nie związaną z rolnictwem. Ale przy takim ujęciu mogą wypaść poza ramy opieki również najbiedniejsi chłopi.

Podstawowe zagadnienie stanowi uzyskanie na dobro wsi możliwie dużej części z całości dochodu narodowego. Pewne nieznaczne przesunięcia w podziale tego dochodu (ceny, dogodne kredyty itd.) stanowić mogą już poważne pozycje dla rolników dzięki temu, że jak wiemy, udział ich w dochodzie stanowi zaledwie 7%. A więc przesunięcie na dobro wsi 1% dochodu narodowego stanowi zwiększenie dochodów wsi o 14,3%.

Argumenty stosowane przy walce o relacje cen korzystne dla rolników oparte są przede wszystkim na dwóch przesłankach: 1) wojna wykazała konieczność osiągnięcia samowystarczalności Norwegii na odcinku szeregu podstawowych produktów rolnych; 2) uniknięcie przechodzenia rolników do innych zawodów wobec wysokich płac poza rolnictwem jest możliwe tylko przez zwiększenie udziału wsi w całokształcie dochodu narodowego przez odpowiednią politykę cen i dopłat skarbu państwa na rzecz rolnictwa. Żeby rolnictwo mogło należycie obsługiwać rynek nie tylko pod względem ilościowym ale i jakościowym wobec wzrostu wymagań konsumentów, konieczne są duże inwestycje, które musi ułatwić państwo. Dbałość o poziom cen na płody rolne tworzy warunki zachęcające kapitalistów do brania udziału w produkcji rolnej. I tu powstają antagonistyczne interesy. Memoriał wskazuje na szereg już dokonanych posunięć w obronie rolników oraz na potrzebę szeregu innych. Wreszcie należy zaznaczyć, że autorzy Memoriału traktowali o rolnictwie, które wprawdzie rozwija się drogami w wielu wypadkach wspólnymi dla innych krajów kapitalistycznych, ale równocześnie tkwi w warunkach zupełnie specyficznych, właściwych Norwegii.

LITERATURA

1. Vertikal integrasjon i jordbruket. Instilling fra Utvalgnedsatt av Landbrukets Sentralforbund og Norges Bondelag. Kongsberg (1962) str. 88.
2. Koszentajewskij W. S. Norwiegja. Ekonomika i wnieszniaja torgowla. Moskwa 1957 str. 120.
3. „Norwiegja" W: Bolszaja Sowietskaja Encikłopiedja. T. 30 1954 s. 138—160.
4. O Dell A. C. Kraje Skandynawskie. Warszawa 1961 str. 595, tłum. z ang.
5. World agricultural structure. Study nr 1. General introduction. Number and size of holdings. Rzym 1961 FAO str. 69 + tablice.